

Sygn. akt: I C 9/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Biskupcu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Łotowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Bogusława Milewska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. w Biskupcu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o odszkodowanie

- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda B. D. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy) z odsetkami ustawowymi od dnia 04.11.2013 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda B. D. koszty postępowania oraz nakazuje pobrać od pozwanego dla Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Powódka B. D. żądała zasądzenia od pozwanego (...) S.A. al. (...) II 24, (...)-(...) W. kwoty 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 1 stycznia 2013 roku około godziny 15.00 przechodząc przez jezdnię na przejściu dla pieszych na wysokości ulic (...), w wyniku oblodzenia jezdni, którego nie dało się ominąć, poślizgnęła się i upadła na asfalt, doznając urazu prawej ręki. Powódka nie zdawała sobie sprawy z powagi urazu i będąc w szoku skierowała się w stronę domu. Tuż po zdarzeniu spotkała w pobliskim parku córkę I. K. (1), która zaprowadziła powódkę do domu. W związku z nasilającym się bólem i opuchlizną prawej ręki powódka zdecydowała się następnego dnia, tj. 02 stycznia 2013 r. rankiem na wizytę w Szpitalu (...) w B.. W wizycie towarzyszyła powódce znajoma, D. M.. Przyjmujący powódkę w tym dniu lekarz specjalista chirurgii urazowej i ortopedycznej rozpoznał złamanie nadgarstka prawej ręki z przemieszczeniem. W związku z urazem zastosowano unieruchomienie ręki - najpierw częściowe, następnie od 10 stycznia 2013 r. gips pełny.

Pomimo zastosowanego leczenia oraz serii zabiegów fizjoterapeutycznych powódka do dnia dzisiejszego odczuwa dotkliwy ból w złamanej ręce, ograniczona jest również sprawność ruchowa uszkodzonej na skutek wypadku kończyny.

W związku z tym, iż przejście dla pieszych, na którym doszło do wypadku znajduje się na drodze gminnej, dnia 15 kwietnia 2013 r. do zapłaty kwoty dochodzonej niniejszym pozwem wezwana została Gmina B.. W odpowiedzi na wezwanie Gmina wystosowała pismo, w którym jako podmiot odpowiedzialny za zimowe utrzymanie dróg wskazała spółkę cywilną PPHU (...) R. i Współwłaściciele z siedzibą w B., na mocy zawartej w dniu 02 marca 2012 r. umowy. W związku z powyższym pełnomocnik powódki skierował żądanie bezpośrednio do współników spółki cywilnej.

Pismem z dnia 18 czerwca 2013 r. pełnomocnik powódki poinformowany został o przekazaniu roszczenia do ubezpieczyciela - (...) S.A. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) S.A. wydała decyzję w przedmiocie odmowy przyznania zadośćuczynienia na skutek nieudowodnienia winy ubezpieczonego.

Legitymacja bierna pozwanego zakładu ubezpieczeń wynika z unormowania zawartego w art. 805 z zw. z art. 822 k.c. oraz umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej ze współnikami spółki cywilnej PPHU (...) S.c. (...). Natomiast odpowiedzialność współników spółki cywilnej PPHU (...) wynika z umownego przejęcia przez nich w ramach prowadzonej działalności gospodarczej od zarządcy drogi- Gminy B. spoczywającego na niej obowiązku utrzymania drogi skonkretyzowanego w stanie faktycznym sprawy do usuwania skutków zimy. Powódka teoretycznie mogła pozwać zarządcę drogi - Gminę B., gdyż zawarcie umowy z podmiotem sprzątającym nie zwalnia automatycznie zobowiązanego od odpowiedzialności. Jednakże w świetle art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze, albo że wykonanie czynności powierza osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. W niniejszej sprawie zachodzi więc przesłanka zwalniająca Gminę B. z odpowiedzialności, jako że w drodze umowy powierzyła wykonywanie ciężących na niej obowiązków profesjonalnemu podmiotowi. Szkada, jaką poniosła powódka została wyrządzona czynem niedozwolonym współników spółki

(art. 415 kc), wynikłym z niewłaściwego wykonania przejętego od zarządcy drogi obowiązku utrzymania jej czystości, w tym wypadku poprzez nieoczyszczenie z marznących opadów

i nieposypanie piaskiem przejścia dla pieszych na ulicy (...) w B.. Wbrew twierdzeniom ubezpieczyciela warunki pogodowe panujące w dniu wypadku w miejscowości B. nie były na tyle dobre, by wykluczyć możliwość występowania śliskości na drogach. Odpowiedzialność na zasadzie winy sformułowana jest w art. 415 k.c., który stanowi, że: "kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia." Odpowiedzialność za niezapewnienie bezpieczeństwa lub stworzenie stanu niebezpieczeństwa mieści się w dyspozycji art. 415 kc. Wina w znaczeniu prawa cywilnego polegać może albo na działaniu umyślnym, albo na działaniu nieumyślnym. To ostatnie występować może jako lekkomyślność, albo jako niedbalstwo. W przedmiotowej sprawie doszło do wielu zaniedbań po stronie współników spółki cywilnej odpowiedzialnych za prace związane z zimowym utrzymaniem dróg, parkingów, chodników i placów publicznych w okresie zimowym na przełomie 2012 i 2013 roku, w tym również w dniu 1 stycznia 2013 r. oraz do rażącego zaniedbania obowiązków, które jako sprzeczne z prawem i zasadami współzycia społecznego zaniechanie wyczerpuje znamiona czynu niedozwolonego będącego podstawą odpowiedzialności z art. 415 k.c. Bezprawność zaniechania ma miejsce wtedy, gdy istniał obowiązek działania. (...) spółki cywilnej PPHU (...) mieli obowiązek utrzymywać drogi w należyтым stanie, tak by nie stwarzały zagrożenia dla korzystających z nich osób. Oblodzone przejście dla pieszych, na którym poślizgnęła się i w rezultacie złamała nadgarstek powódka znajduje się w centrum miasta i jest miejscem wzmożonego ruchu pieszych. To w takich miejscach w pierwszej kolejności, pomimo dnia ustawowo wolnego od pracy, powinny być wykonywane prace mające na celu usunięcie zgromadzonego na jezdniach i chodnikach śniegu i lodu w celu zminimalizowania ryzyka wypadków. W kontekście okoliczności powołanych we wcześniejszych rozważaniach bezspornym

pozostaje związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem ze strony ubezpieczonych a szkodą na osobie Pani B. D.. Jeżeli sprawca szkody dochowałby ciężącego na nim obowiązku usunięcia skutków zimy, to z całą pewnością szkoda by nie powstała. W obliczu zaś tych ewidentnych zaniechań w wykonywaniu obowiązków umownych i braku przyczynienia

się ze strony powódki do powstania szkody jej naprawienie przez pozwanego, jako podmiotu odpowiedzialnego w związku z zawartą umową ubezpieczenia jest słuszne i uzasadnione. Należy stwierdzić, że sprawca poprzez rażące zaniedbanie swych obowiązków, jako podmiotu odpowiedzialnego za zimowe utrzymanie drogi w należyłym stanie, przyczynił się i ponosi całkowitą odpowiedzialność na zasadzie winy nieumyślnej za powstałą szkodę.

Pozwany (...) S.A. al. (...) II 24, (...)-(...) W. nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podał, że pozwanego łączyła z PPHU (...) s.c. R. i Współwłaściciele w B. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy. Zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela objęte były szkody będące następstwem czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej (§6 ust. 1 pkt 1). Wobec tego warunkiem odpowiedzialności pozwanego jest możliwość przypisania winy PPHU (...) s.c. R. i Współwłaściciele w B.. Nie odpowiada on bowiem na zasadzie ryzyka, a na zasadzie winy. Wobec powyższego należy zbadać, czy PPHU (...) s.c. zawiniła w sposób obiektywny w wykonaniu leżących po jej stronie obowiązków ustawowych. Zważyć należy, że w dniu wypadku temperatura wahała się w przedziale 0 do +2 stopni C, nie było opadów śniegu ani innych mogących powodować śliskość zimową, dlatego też w tym dniu ubezpieczony prowadził tylko prace porządkowe. Dodatkowo należy nadmienić, iż od dnia 25 grudnia 2012r. trwała odwilż z temperaturami dodatnimi przez większą część dnia, bez opadów śniegu i deszczu, temperatury wahały się d o do +4 stopni C. Dnia 29 grudnia 2012r. około godziny 16 wystąpiły słabe opady mroznej mżawki, dlatego też ubezpieczony zlikwidował śliskość syjąc mieszanek soli i piachu tego samego dnia. W dniu 31 grudnia 2012r. temperatura w ciągu doby wahała się od 0 do +2 stopni C. Jezdnie i chodniki

obsługiwane przez ubezpieczonego były bez pokrywy śnieżnej. Dodatkowo wskazać należy, że przejścia dla pieszych po każdym opadach śniegu są odśnieżane ręcznie. Mając powyższe na uwadze brak jest podstaw do postawienia ubezpieczonemu zarzutu winy. Czynności porządkowe wykonywał systematycznie, w zależności od panujących warunków pogodowych. Jednocześnie warto podkreślić, iż powódka w żaden sposób nie udowodniła, że do wypadku doszło we wskazanych okolicznościach. Do placówki medycznej zgłosiła się następnego dnia. Ponadto w ocenie pozwanego zaistniały wypadek jest nieszczęśliwym wypadkiem, do którego doszło niezależnie od winy PPHU (...) s.c w B.. Niezależnie od powyższego pozwany kwestionuje wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia. Roszczenie jest znacznie wygórowane i nieadekwatne do wieku, stanu zdrowia i rozmiaru doznanej krzywdy.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Podmiotem odpowiedzialnym za zimowe utrzymanie dróg w B. na przełomie 2012 r. i 2013 r., była spółka cywilna PPHU (...) R. i Współwłaściciele z siedzibą w B., na mocy umowy zawartej z Gminą B. w dniu 02 marca 2012 r. (k. 18).

Spółka cywilna PPHU (...) s.c. (...) z siedzibą w B. zawarła z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy, Polisa seria (...). Zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela objęte były szkody będące następstwem czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej (§6 ust. 1 pkt 1) (k. 53 – 58, polisa akta szkody).

Okres od 24 grudnia 2012 r. do 02 stycznia 2013 roku był bardzo mroźny w B., z temperaturą powietrza obniżającą się poniżej -10 ° C. Występowały opady śniegu, w wyniku, których w regionie utworzyła się miejscami gruba warstwa pokrywy śnieżnej sięgająca nawet 30 cm. W dniu 28 grudnia 2012 r. nastąpiła odwilż, z temperaturami powietrza utrzymującymi się niemal przez całą dobę powyżej 0 ° C, co powodowało topnienie pokrywy śnieżnej, do miejscami jej całkowitego zaniku. W okresie od 28 do 30 grudnia 2012 r. nastąpiło ochłodzenie ze spadkiem temperatury powietrza do -10 do -5°C, co ograniczyło topnienie pokrywy śnieżnej w miejscach, gdzie jeszcze występowała. Od dnia 30 grudnia 2012 r. do dnia 02 stycznia 2013 r. nastąpiła kolejna odwilż z nocnymi spadkami temperatury powietrza przy powierzchni gruntu do -2°C, a w ciągu dnia wzrastającą do około 5°C. Na większości stacji w tym okresie pokrywy śnieżnej na gruncie nie obserwowano lub miejscami zalegała ona w postaci płatów zleżającego, miejscami zlodowiałego śniegu. W dniu 31 grudnia 2012 r., niemal przez całą dobę temperatura powietrza na wysokości 2 m.

nad poziomem gruntu utrzymywała się powyżej 0 °C, sięgając w ciągu dnia około 5°C, jedynie w nocy 30/31 grudnia 2012 r. i do godzin przedpołudniowych dnia 30 grudnia 2012 r. miejscami wystąpił spadek temperatury powietrza przy powierzchni gruntu do około -2°C (M. i K.).

W regionie miejscami obserwowano płyty pokrywy śnieżnej (M., K., M. i K.). Na stacji (...) w B. pokrywy śnieżnej nie obserwowano. Występujące w ciągu dnia opady deszczu powodowały dalsze topnienie śniegu w miejscach zalegania resztek pokrywy śnieżnej.

W dniu 01 stycznia 2013 r. do godzin przedpołudniowych miejscami występował spadek temperatury powietrza przy gruncie do około -2°C, a w ciągu dnia temperatura wzrastała do około 3-5°C, zaś w późnych godzinach wieczornych wystąpiły opady deszczu. W regionie miejscami obserwowano płyty pokrywy śnieżnej (M., K., M. i K.), natomiast na stacji (...) w B. pokrywy śnieżnej nie obserwowano;

Spółka cywilna PPHU (...) s.c. (...) z siedzibą w B. w dniu 31 grudnia 2012 r. i 01 stycznia 2013 r. nie dokonywała jakichkolwiek czynności związanych z zimowym utrzymaniem ciągów pieszych i dróg na przejściu dla pieszych na wysokości ulic (...) w B.. Na przejściu tym zalegały w tym czasie niewielkie resztki śniegu w miejscach mniej uczęszczanych - krawędzie jezdni i chodników, miejsca bardziej zacienione. Nagromadzony tam śnieg w jednym miejscu znacznie spowolnił jego topnienie.

B. D. w dniu 01 stycznia 2013 roku około godziny 15.00 przechodząc przez jezdnię na przejściu dla pieszych na wysokości ulic (...) w B., w wyniku oblodzenia jezdni, którego nie dało się ominąć, poślizgnęła się i upadła na asfalt, doznając urazu prawej ręki. Poszkodowana nie zdawała sobie sprawy z powagi urazu i będąc w szoku skierowała się w stronę domu.

W związku z nasilającym się bólem i opuchlizną prawej ręki zdecydowała się następnego dnia, tj. w dniu 02 stycznia 2013 r. na wizytę w Szpitalu (...) w B..

W badaniu obrazowym stwierdzono u niej złamanie dalszej nasady kości promieniowej. Założono opatrunek gipsowy na okres 6 tygodni. Poszkodowana była kontrolowana systematycznie z uzyskaniem zrostu kostnego. Po zdjęciu gipsu w miesiącu marcu, czerwcu i październiku 2013r. została poddana usprawnianiu w miejscu zamieszkania.

W dniu 10 lipca 2013r. jej leczenie ortopedyczne zostało zakończone.

Pomimo usprawniania u B. D. nadal utrzymuje się dysfunkcja stawowa. W trakcie zrostu kostnego i fizykoterapii poszkodowana odczuwała silne dolegliwości bólowe przez okres 6 miesięcy. Obecny stan miejscowy praktycznie utrwalony, nie rokujący istotnej poprawie

Na skutek złamania ręki poszkodowana doświadczyła niepokoju, bezradności, wzmożonego napięcia emocjonalnego, lęku, choć stany te nie osiągnęły jednak rozmiarów zaburzeń psychicznych, nie wystąpiły objawy depresyjne, lękowe, ani innych zaburzeń psychicznych. Na złamanie ręki i rehabilitację powódka zareagowała w sposób adekwatny, przystosowawczy, dzięki czemu jej zdrowie psychiczne nie uległo zaburzeniu.

B. D. obecnie jednak, 2 lata po zdarzeniu, nie odzyskała ona pełnej sprawności ręki, co nie wpływa jednak w sposób znaczący na jej życie. Nie zmieniło go w szerokim zakresie, nie spowodowało zaburzeń zdrowia psychicznego, jednak jest dla niej źródłem dyskomfortu emocjonalnego. W związku z ograniczoną sprawnością poszkodowana doświadcza stanów zdenerwowania, pobudzenia emocjonalnego, żalu, niezgody na ten stan.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) S.A. wydała decyzję w przedmiocie odmowy przyznania zadośćuczynienia na skutek nieudowodnienia winy ubezpieczonego (k. 30 – 31).

Nie budziło wątpliwości w niniejszej sprawie, że odpowiedzialność za niezapewnienie bezpieczeństwa lub stworzenie stanu niebezpieczeństwa mieści się w dyspozycji art. 415 kc. Wina w znaczeniu prawa cywilnego polegać może albo na działaniu umyślnym, albo na działaniu nieumyślnym. To ostatnie występować może jako lekkomyślność, albo jako niedbalstwo.

Bezspornym w sprawie było, że zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela - pozwanego objęte były szkody będące następstwem czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej Spółki cywilnej PPHU (...) s.c. (...) z siedzibą w B., na podstawie §6 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego i średniego przedsiębiorcy (k. 54 odw.).

Powszechnie już przyjęta w polskim systemie prawnym zasada actio directa wyrażona w art. 822 § 4 k.c. pod pojęciem tym rozumie się bezpośrednie roszczenie jakie poszkodowany ma wobec ubezpieczyciela odpowiadającego z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Zasada ta polega na tym, iż w chwili powstania obowiązku naprawienia szkody przez ubezpieczonego, z mocy prawa powstaje równoległy stosunek zobowiązaniowy łączący poszkodowanego i ubezpieczyciela, a jego treścią jest obowiązek naprawienia szkody, za której powstanie ponosi odpowiedzialność ubezpieczony, przy czym obowiązek ten jest limitowany postanowieniami umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wobec obowiązywania powyższej zasady poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru podmiotu, od którego będzie dochodził naprawienia szkody – może być to więc sam ubezpieczony albo ubezpieczyciel bądź oba podmioty jednocześnie. Spełnienie zaś świadczenia przez ubezpieczyciela zwalnia z obowiązku świadczenia ubezpieczonego i vice versa. Zależności te w sposób pozorny mogą wskazywać, iż stosunek łączący ubezpieczonego i ubezpieczyciela w relacjach z poszkodowanym przypomina stosunek łączący dłużników solidarnych. Zobowiązanie solidarnie tu nie występuje, gdyż jego źródłem musi być ustawa lub wyraźny przepis umowy. W przepisach dotyczących stosunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz w przedmiotowej umowie ubezpieczenia brak takiego zapisu. Odpowiedzialność ubezpieczyciela i ubezpieczonego jest więc odpowiedzialnością o charakterze in solidum, więc spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia drugiego od tego obowiązku (M. Krajewski Umowa ubezpieczenia. Komentarz. Krótkie Komentarze Becka C.H.Beck 2004 s. 167-198).

Szkodą jest każdy uszczerbek, który dotyka dóbr poszkodowanego. Judykatura i doktryna wprowadziła w tym zakresie rozróżnienie na szkodę na mieniu i szkodę na osobie. Szkoła na mieniu odnosi się bezpośrednio do składników majątkowych poszkodowanego, zaś szkoda na osobie odnosi się bezpośrednio do osoby poszkodowanego i jest konsekwencją naruszenia jego dóbr osobistych tj. zdrowie czy nietykalność cielesna. Szkoła jako uszczerbek o charakterze majątkowym rekompensowany jest w formie odszkodowania

Krzywdą rozumiana jako szkoda o charakterze niemajątkowym wiąże się z zadośćuczynieniem zasądzanym poszkodowanemu w określonych przez prawo sytuacjach

Zgodnie z brzmieniem art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, nadto sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Bezspornym w sprawie było, że Gmina B. na podstawie umowy z dnia 02 marca 2012 r. zleciła Spółce cywilnej PPHU (...) s.c. (...) z siedzibą w B. bieżące utrzymywanie czystości i porządku na ulicach i placach w obrębie miasta B., które obejmowało m.in. oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota pośniegowego, a w przypadku występowania śliskości zimowej również posypywanie piaskiem i solą.

Bezspornym w sprawie było, że Spółka cywilna PPHU (...) s.c. (...) z siedzibą w B. zawarła z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy, Polisa seria (...) oraz to, że zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela objęte były szkody będące następstwem czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej.

Sporna w sprawie była możliwość przypisania winy PPHU (...) s.c. R. i Współwłaściciele w B. za doznanie omawianego urazu przez B. D., w dniu 01 stycznia 2013 roku.

W ocenie Sądu, w dniu 01 stycznia 2013 r. na przejściu dla pieszych na wysokości ulic (...) w B., miejscowo zalegały niewielkie nagromadzenia zleżalej pokrywy śnieżnej, pochodzącej z wcześniejszego odśnieżania. W miejscu tym dochodziło do zamarzania wody na powierzchni pochodzącej z topniejącego śniegu. Przy krawędzi chodnika i jezdni, tj. w miejscach niżej położonych i miejscach zacienionych, na części jezdni zlodzona powierzchnia utrzymywała się w ciągu dnia nieco dłużej niż w miejscach nasłonecznionych.

Fakt ten potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności raport (k. 45 – 47), informacja (k. 84), opinia biegłego A. D. (1) (k. 200 – 211) oraz zeznania świadków I. K. (2) (k. 97), D. M. (k. 97 – 98), E. Z. (k. 98 – 99), a ponadto zeznania powódki (k. 182 – 183).

Bezspornym w sprawie było, że pracownicy Spółki cywilnej PPHU (...) s.c. (...) z siedzibą w B. w okresie od 30 grudnia 2012 r. do 05 stycznia 2013 r. nie oczyszczali ulic i chodników na terenie miasta B. ze śniegu, lodu, błota pośniegowego oraz nie posypywali ich piaskiem i solą.

Fakty te potwierdza materiał dowodowy zebrany w sprawie, a w szczególności dokumentacja (k. 103), grafik (k. 104 – 106) oraz zeznania świadka D. R. (k. 123),

W ocenie Sądu, mająca na uwadze, że nie dokonywano w analizowanym okresie jakichkolwiek czynności związanych z zimowym utrzymaniem ciągów pieszych i dróg oraz biorąc pod uwagę przebieg procesu formowania się i zanikania pokrywy śnieżnej w rejonie i na terenie B. oraz przebieg warunków pogodowych w tym czasie, niewielkie resztki śniegu zalegały w miejscach mniej uczęszczanych - krawężdzie jezdni i chodników, a w szczególności na przejściu dla pieszych na wysokości ulic (...).

Fakt ten potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności raport (k. 45 – 47), informacja (k. 84), opinia biegłego A. D. (1) (k. 200 – 211) oraz zeznania świadków I. K. (2) (k. 97), D. M. (k. 97 – 98), E. Z. (k. 98 – 99), a ponadto zeznania powódki (k. 182 – 183).

Zdaniem Sądu zeznania świadków i powódki były w tym przedmiocie wiarygodne jako logiczne i szczerze. Jednakże były one niewiarygodne w przedmiocie ilości śniegu i lodu, leżących na powierzchni gruntu w dniu zdarzenia, ponieważ były one niezgodne z omawianą opinią A. D. (1).

Zdaniem Sądu to zaleganie niewielkich resztek śniegu na przejściu dla pieszych na wysokości ulic (...) w B. było bezpośrednią przyczyną upadku poszkodowanej i złamania przez nią dalszej nasady kości promieniowej.

Fakt ten potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności opinia biegłego A. D. (1) (k. 200 – 211) oraz zeznania świadków I. K. (2) (k. 97), D. M. (k. 97 – 98), E. Z. (k. 98 – 99), a ponadto zeznania powódki (k. 182 – 183).

Ww. świadkowie podkreślali, iż w dniu wypadku przejście dla pieszych na wysokości ulic (...) nie było należycie odśnieżone.

Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były kategoryczne, wzajemnie się uzupełniały i korespondowały również z innymi dowodami, w tym informacją (...) o warunkach atmosferycznych panujących w B. w dniu wypadku oraz opinią biegłego A. D. (2).

W ocenie Sądu I Instancji zeznania świadka E. Z. (k. 98) co do czasu zdarzenia były niewiarygodne, ponieważ były sprzeczne z zeznaniami świadków I. K. (2) (k. 97), D. M. (k. 97 – 98) oraz powódki (k. 182 – 183).

Dowody, na których oparł swe ustalenia Sąd wykazały w sposób bezsprzeczny, iż Spółka cywilna PPHU (...) s.c. (...) z siedzibą w B. nie zapobiegła śliskości przejścia dla pieszych, do czego była zobowiązana na podstawie umowy zlecenia

zawartej z Gminą B., na którym doszło do upadku powódki – zdarzenia, które w ówczesnie panujących warunkach atmosferycznych było normalnym następstwem zachowania – ściślej - zaniechania spółki.

W ocenie Sądu powódka na skutek upadku doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej. Miała ona w związku z tym założony opatrunek gipsowy na okres 6 tygodni. Poszkodowana była kontrolowana systematycznie z uzyskaniem zrostu kostnego. Po zdjęciu gipsu w miesiącu marcu, czerwcu i październiku 2013r. została poddana usprawnianiu w miejscu zamieszkania. Mimo, że w dniu 10 lipca 2013r. jej leczenie ortopedyczne zostało zakończone i mimo, że jej ręka była uprawiana to nadal utrzymuje się dysfunkcja stawowa. W trakcie zrostu kostnego i fizykoterapii poszkodowana odczuwała silne dolegliwości bólowe przez okres 6 miesięcy. Obecny stan miejscowy praktycznie utrwalony nie rokujący istotnej poprawie

Fakty ten potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności dokumentacja medyczna (k. 32 – 44) oraz opinia biegłego L. G. (k. 136).

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w wysokości 15.000 złotych jest adekwatne do krzywdy jakiej doznała powódka na skutek upadku.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił całokształt okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy w tym wiek poszkodowanej, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz trwałość zaistniałych skutków.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, iż B. D. jest osobą w podeszłym wieku. Leczenie jej urazu trwało przez około 6 miesięcy, a następnie przez okres 4 miesięcy poddana ona była bolesnej rehabilitacji. W trakcie zrostu kostnego i fizykoterapii powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe przez okres 6 miesięcy.

Sąd miał na względzie także fakt, że w wyniku poślizgnięcia się powódka doznała 8 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pomimo usprawniania nadal utrzymuje się u niej dysfunkcja stawowa. Obecny jej stan miejscowy jest praktycznie utrwalony i nie rokuje istotnej poprawie.

Sąd miał ponadto na względzie, że na skutek złamania ręki poszkodowana doświadczyła niepokoju, bezradności, wzmożonego napięcia emocjonalnego oraz lęku, choć stany te nie osiągnęły jednak rozmiarów zaburzeń psychicznych. Konsekwencje złamania ręki miały wymiar bardziej subtelny, bo powódka doświadczyła stresu i niepokoju. W związku z tym wypadkiem, taki stan utrzymuje się do dziś. Obecnie powódka doświadcza zdenerwowania, złości, bezradności w związku z tym, że nie jest tak sprawna, jak dawniej. Przejawia się to między innymi w płaczu. Z powodu ograniczonej sprawności powódka ma utrudnione wykonywanie czynności życia codziennego, tj.: gotowanie, pranie, mycie okien. W związku z tym wymaga czasem pomocy osób trzecich.

Podkreślić należy, iż nie bez znaczenia dla wysokości zasądanego zadośćuczynienia pozostawała postawa pozwanego, który od chwili zaistniałego upadku dążył za wszelką cenę do uniknięcia odpowiedzialności.

Fakty te potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności dokumentacja medyczna (k. 32 – 44) , opinia biegłego L. G. (k. 136), biegłej E. S. (k. 147 – 151), zeznania świadka I. K. (2) (k. 97), D. M. (k. 97 – 98).

Zeznania świadków I. K. (2), D. M. były w tym przedmiocie logiczne, szczere oraz zgodne z cyt. wyżej materiałem dowodowym..

Sąd podzielił opinie, jako sporządzone zgodnie z tezą dowodową, obowiązującymi przepisami oraz należycie i logicznie umotywowane oraz mające swe oparcie o wspomnianą wyżej dokumentację medyczną.

W ocenie Sądu opinie biegłych L. G., E. S. i A. D. (1) złożone do akt sprawy w formie pisemnej spełniają wszystkie wymogi określone w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, tj. biegli wydając opinie dopełnili swej fachowości, rzeczowo uzasadnili swoje stanowisko, zaś ich wywody należy uznać za w pełni zgodne z zasadami logiki, należycie uargumentowane oraz oparte na rzetelnej analizie i ocenie zgromadzonej dokumentacji.

Podkreślić należy, iż wszystkie opinie poddane zostały analizie opartej na kryteriach wynikających ze wskazań Sądu Najwyższego, to jest zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomem wiedzy opiniującego, podstaw teoretycznych opinii oraz sposobem motywowania i stopniem stanowczości wyrażonych w niej wniosków (postanowienie Sądu Najwyższego z 7.11.2000, I CKN 1170/98).

Podkreślić ponadto należy, że biegły L. G. i E. S. są bardzo doświadczeniymi specjalistami w swoich dziedzinach, którzy poprzedzili wydane przez siebie opinie osobistymi badaniami powódki. Biegły A. D. (1) był osobą wyjątkowo kompetentną w reprezentowanej dziedzinie (meteorologia i klimatologia) oraz osobą, która na co dzień zawodowo praktykuje w opracowywaniu i użytkowaniu danych meteorologicznych. Dla potrzeb niniejszej opinii wykorzystał materiały pomiarowo-obszaryjne pochodzące ze stacji w zakresie szeregu elementów meteorologicznych wpływających na możliwość wystąpienia śliskości nawierzchni terenu. Przeanalizował przebieg wszelkich parametrów meteorologicznych, zaś wszystkie dane meteorologiczne wykorzystane dla potrzeb sporządzenia niniejszej opinii opracował zgodnie z zalecaną i stosowaną w meteorologii i klimatologii metodyką

Odpowiednia suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie; zob. orz. SN z 24.6.1965 r., I PR 203/65, OSP 1966, Nr 4, poz. 92; orz. SN z 22.3.1978 r., IV CR 79/78, niepubl. Marginalizacja tej zasady nastąpiła w wyr. SN z 10.3.2006 r., IV CSK 80/05, OSP 2007, Nr 1, poz. 11 z glosą M. N., tamże. Porównanie zadośćuczynienia do średniego wynagrodzenia może stanowić jedynie pomocnicze kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia i nie może być stosowane mechanicznie; por. orz. SA w B. z 9.4.1991 r., I ACr 53/91, OSA 1992, Nr 5, poz. 50. Na tle ukształtowanej judykatury umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza, że nie może być ono ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie (por. orz. SN z 9.7.1970 r., III PRN 39/70, OSN 1971, Nr 3, poz. 53). Nadmierna restryktywność w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia będzie się przejawiała w stosowaniu schematycznych kryteriów oceny, nieuwzględniających okoliczności konkretnego wypadku; zob. co do zarzutu nadmiernej restryktywności w ustalaniu zadośćuczynienia B. K., Jednostka wobec środków masowego przekazu, O. 1991, s. 313. Odmiennie A. S., Zadośćuczynienie, s. 181; tenże w glosie do orz. SN z 15.9.1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000, Nr 4, poz. 66.

Zdaniem Sądu określony wyżej rozmiar zadośćuczynienia za „własną krzywdę” jest utrzymany w rozsądnych granicach i jest dostosowany do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie. Nie przekracza bowiem czterokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw, według danych GUS za II kwartał 2015 r.

W ocenie Sądu I Instancji zeznania świadków J. B. (k. 123 – 124), B. K. (2) (k. 124), S. G. (k. 124), M. K. (k. 124), M. P. (k. 124), L. R. (k. 124 – 125), T. B. (k. 125) nie wniosły niczego do sprawy, z uwagi na niepamięć świadków.

Mając powyższe na uwadze Sąd z mocy art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. orzekł jak w sentencji.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. przyjmując pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010r. (IICSK 434/09, niepubl.), że jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Od tej co najmniej chwili zatem biegnie termin naliczania odsetek za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. ponieważ pozwany przegrał sprawę, pozostawiając jednocześnie szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.